Dymisja gabinetu francuskiego.

Nr. 164. **Lwów, Poniedziałek 19. Lipca 1926 r.** **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Źródło, które da Państwu 300 miljonów rocznie.

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 16 lipca.

W poszukiwaniu źródeł, któreby zapewniły Państwu równowagę budżetu, a zarazem stanowiły pewną ulgę dla podatników, zwrócił rząd uwagę na **niewyzyskane bogactwo: na monopol spirytusowy.**

Wiadomo powszechnie z dyskusji sejmowej na ten temat, że jest to **bogactwo, które wskutek wadliwej organizacji nie jest realizowane.**

Jak to się mogło stać, że dotychczas nie zajęto się poważnie tą doniosłą sprawą? Zagadkę tę rozwiąże niewątpliwie **komisja ministra Klarnera**, która — choć w składzie swym dość jednostronna — natrafiła już podobno na szereg **niezbyt wonnych kwiatków działalności monopolu.**

Komisja bada więc dotychczasową działalność monopolu. Nim pracę tę zakończy, nie można jeszcze wysnuwać przedwczesnych wniosków co do rozmiaru zaniedbań w tej doniosłej gałęzi gospodarki państwowej, ale można i należy zanotować kilka **dziwnych zaiste faktów.**

A więc: Dyrektor monopolu spirytusowego, p. **Podkomorski, zachorował nagle i musi wyjechać na urlop w okresie, gdy komisja rządowa przystąpiła do badania monopolu.** — Również w tym czasie wystarał się o urlop naczelnik wydziału gospodarczego w monopolu, p. **Szczepański.** Tak więc **komisja, mająca teraz przeprowadzić kontrolę monopolu, nie będzie mogła uzyskać autorytatywnych wyjaśnień** od odpowiedzialnych urzędników monopolu.

Czy ten „zbieg okoliczności“ nie jest zdumiewający?

A słychać już o całym szeregu **niezwykle ciekawych odkryć**, dokonanych przez komisję rządową. Dotyczą one **zakupu gorzelni oraz materjałów technicznych** — co było podobno dokonywane **w sposób, nie krzywdzący sprzedających, ale za to krzywdzący w wysokim stopniu — kupującego, czyli Skarb Państwa.** Dalsze badania niewątpliwie ujawnią niejeden szczegół pikantny, którego można już teraz domyślać się...

Komisja ma za zadanie ustalić, jak postawić organizację monopolu, **aby** przynosił on Państwu zysk pierwotnie preliminowany, t. j. **500 miljonów złotych.** W preliminarzu na rok bieżący dochód z monopolu spirytusowego przewidywany jest w wysokości **200 milionów.** Słusznie więc powstaje pytanie: **gdzie podziewają się pozostałe miljony?** Przedewszystkiem — aby je dać Państwu i w ten sposób osiągnąć przewyżkę dochodów nad wydatkami — potrzeba, **aby monopol spirytusowy objął terytorjalnie większe połacie kraju, niż dotychczas.**

Jak wiadomo, rozlewnictwo spirytusu w zarządzie monopolowym obejmuje obecnie następujące województwa: **wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie i stanisławowskie.** W najbliższym czasie monopol obejmie województwa: **lubelskie, lwowskie, krakowskie i śląskie.** Rozszerzenie terytorjalne monopolu spirytusowego będzie oparte już na nowej metodzie organizacyjnej i niewątpliwie przyczyni się to do **znacznego powiększenia dochodów Skarbu Państwa.**

Wszystko przemawia za tem, że **intrygi zainteresowanych kół przeciwko samej idei monopolu jako też przeciwko rozszerzeniu jego kompetencji na całe Państwo — doznają fiaska**, na które zasługują rzetelnie. Nie pomogą ani **ciężkie przewinienia departamentu akcyz i monopoli**, którego działalność dotychczasowa była doskonałym środkiem propagandowym przeciwko samej idei monopoli państwowych, ani też szczególnie silne **zabiegi, skierowane przeciwko wyzyskaniu przez Państwo tych znakomitych źródeł bogactwa państwowego.**

Nie ulega już wątpliwości, że **rząd obroni istnienie monopolu spirytusowego a kierownictwo jego odda w ręce ludzi, którzy potrafią stanąć na wysokości zadania.**

Wręb.

Kapitulacja „baronów węglowych“.

Pod naciskiem rządu nastąpiła zniżka cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca.

Kategoryczny postulat Rządu w sprawie **obniżenia cen węgla** uwzględniony został przez organizację przemysłowców węglowych. **Zniżka ta wyniesie około 10% dla kolei i instytucji publicznych.** Dla innych odbiorców zostanie podwyżka majowa, która wynosiła 17½% zmniejszoną do 7½%.

Należy podkreślić, że na zmianę stanowiska przemysłowców górnośląskich w kierunku intencji Rządu zmierzającej do **ogólnego obniżenia kosztów utrzymania** wpłynęły **większe przedsiębiorstwa kopalniane, które pierwsze zgodziły się na redukcję cen węgla.**

Zniżka ceny węgla powinna doprowadzić do **obniżenia kosztów produkcji fabrycznej**, a co za tem idzie do **obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.**

—xo ox—

Reorganizacja województw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 lipca.

W sierpniu nastąpić ma **dalsza reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych, która obejmie** przedewszystkiem **województwa.** Reorganizacja ta przystosowaną zostanie do przeprowadzonych zmian w centrali ministerstwa.

PRZYJDZIE KOLEJ NA WOJEWODÓW I STAROSTÓW.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Obiegające prasę pogłoski o zmianach personalnych na stanowiskach administracyjnych, są obecnie o tyle nieaktualne, że w obecnej chwili odbywa się stopniowa **reorganizacja centrali Ministerstwa spraw wewnętrznych**, która potrwa **do 1 sierpnia.**

Po tym dopiero terminie wszelkie zmiany personalne staną się aktualne. Poczem nastąpi **stopniowa reorganizacja urzędów wojewódzkich, a wreszcie starościńskich.**

—xo ox—

Zniesienie cła wywozowego od pszenicy.

Z posiedzenia Kom. ekonom. Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca.

Przy udziale p. premiera, odbyło się dziś pod przewodnictwem p. ministra skarbu, **posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów**, na którem rozważano wniosek p. ministra przemysłu i handlu w sprawie **kontyngentu przywozu ze Szwecji.**

Uchwalono również **zwrócić cło pobrane przy przywozie do Polski surowca i materjału potrzebnego do wyrobu lokomotyw.** Ponadto uchwalono **zniesienie cła wywozowego od pszenicy**, w związku ze spodziewanym większym eksportem, jako wynikiem tegorocznych zbiorów.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17 lipca.

Dziś p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Małżonką i najbliższą rodziną wyjechali do Spały. W niedzielę wraca p. **Prezydent do Warszawy i będzie obecny na konkursach hippicznych.**

—ox—

Expose p. premjera nastąpi w poniedziałek

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 17 lipca.

Dyskusja nad projektami zmiany Konstytucji nie została dziś ukończona lecz **będzie kontynuowana w poniedziałek**, w którym to dniu zabierze głos premjer **Bartel.**

Głosowanie w tej sprawie spodziewane jest **we wtorek**, poczem Sejm przystąpi do dyskusji **nad pełnomocnictwami** dla Rządu. Załatwienie tej sprawy przez Sejm spodziewane jest **około środy lub czwartku.**

—ox—

RZĄD OGŁOSI AMNESTJE.

Warszawa, 17. 7. (AW.) „Hasło“ donosi, iż natychmiast po uchwaleniu przez Sejm projektu zmian w ustawie konstytucyjnej i pełnomocnictw dla rządu — **Rząd wyda dekret o amnestji dla szeregu przestępstw prasowych i politycznych.**

—oo—

ZWYŻKA KURSU ZŁOTEGO.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Na dzisiejszej giełdzie w Nowym Jorku **zwyżkował złoty z kursu 9 na 11.50**, zaś w Zurychu podskoczył złoty **o 7 i pół punktów** i notował na giełdzie urzędowej **62 i jedna czwarta.**

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych — w Warszawie 9.18; we Lwowie 9.22.

Zurych urzędowy. Warszawa 62.25; N. Jork 5.16 i trzy ósme; Londyn 25.11 i trzy czwarte; Paryż 12.60; Wiedeń 72.97 i pół; Praga 15.30; Włochy 17.45; Belgja 12.55; Budapeszt 0.72.28 i trzy czwarte; Sofja 3.71 i trzy czwarte; Holandja 207.47 i pół; Oslo 113.25; Kopenhaga 136.85; Sztokholm 138.85; Hiszpanja 81.60; Bukareszt 2.41; Berlin 122.92 i pół; Belgrad 9.12.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.50; Londyn 4.86.43; Paryż 2.38; Wiedeń 14.12; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.37; Belgja 2.35; Budapeszt 0.14.12; Szwajcarja 19.37; Sofja 0.72; Holandja 40.19; Oslo 21.93; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.79; Hiszpanja 15.79; Bukareszt 0.46; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

—oo—

Dalsza debata konstytucyjna.

Warszawa, 17. 7. (PAT). W dalszych obradach nad zmianą Konstytucji poseł **Pryłucki** (Żydowskie Stronnictwo Ludowe) oświadcza, iż głosować będzie **przeciw zmianom.**

Ksiądz **Ilków** (Ukrainiec) ubolewa, że Rząd obecny nie okazał zrozumienia dla kwestji ukraińskiej. Klub mowcy jest nadto **przeciwny wydawaniu przez Rząd dekretów z mocą ustawy.**

Poseł **Gawlikowski** (Piast) wyraża przekonanie, że **wprowadzenie okręgów jednomandatowych** wpłynęłoby dodatnio na skład Sejmu i odpowiedzialność posłów.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA MAKOWSKIEGO.

Minister sprawiedliwości, w odpowiedzi na podniesione zarzuty, że Rząd nie rozwinął dotąd programu i nie kieruje rozprawami Sejmu, ani nie wskazuje, co Sejm ma uchwalić, oświadczył, że o całości dotychczasowych prac **Rządu mówić będzie w poniedziałek, prezes Rady ministrów.**

Oprócz zmian, które były zawarte we wniosku rządowym, **Rząd uważa za możliwe poprzeć ze swej strony zmiany do artykułu 22 Konstytucji** (sankcje na wypadek osiągnięcia przez posła korzyści od Rządu), **do artykułu 58** (tryb głosowania nad wnioskami o nieufność dla członków Rządu) i **do artykułu 125** (przeniesienie uprawnień co do zmiany Konstytucji z przyszłego na następny z kolei Sejm).

Konstytucja nasza — oświadcza dalej p. minister — jest **pierwszą po stu latach próbą samodzielnej twórczości państwowej** i nie mogła być doskonałą. Ponadto supremacja interesów społecznego i gospodarczego nad politycznym daje się powszechnie odczuwać, a **współczesna demokracja przekształca się z politycznej na społeczną.**

Przechodząc do szczegółów projektu, **p. minister uważa sformułowanie komisji w sprawie budżetu za dobre.**

Co do **rozwiązania Sejmu,** to przepis obecny uzupełnia pewne luki, kto ma wykonać akt rozwiązania Sejmu — jeżeli nawet sam Sejm to uchwali. Ustala się, że **ma tego dokonać Prezydent Rzeczypospolitej.** Co do pełnomocnictw, to chodzi tu o możność **zaspokojenia potrzeb życia, — którego tempo jest nader szybkie.**

ŻALE LEWICY.

Poseł Sanojca (Stronnictwo Chłopskie) **przestrzega przed uposażeniem władzy wykonawczej w szerokie uprawnienia,** gdyż może ona swoje ostrze skierować przeciw tym, którzy pragną silnej władzy. — Klub mowcy **uzależnia swój stosunek do pełnomocnictw od zapowiedzianego na poniedziałek ekspose premjera.**

Poseł **Sochacki** (komunista) **jest przeciwny tej ustawie,** nazywając ją reakcyjną.

Na tem obrady przerwano do godziny 3-ciej po południu.

Po przerwie zabrał głos w dyskusji **poseł Okoń** (Chłopskie Stronnictwo Radykalne) i oświadczył, — że **jest przeciwny wszelkim zmianom Konstytucji** oraz prawu Prezydenta do rozwiązywania Izb. Jest tylko za skróceniem kadencji ciał ustawodawczych do lat 3. Dowodził, **że twierdzenie o wszechwładztwie Sejmu jest legendą,** gdyż **Sejm był poniewieranym kopciuszkiem.**

Poseł **Taraszkiewicz** (Białoruska Hromada) twierdził, że Rząd obecny **jest narzędziem kapitału angloamerykańskiego (?).** Z tego względu klub jego nie widzi możności porozumienia się z obecnym Rządem i głosować będzie przeciw wszystkim poprawkom, wniesionym do Konstytucji. —

Jako **ostatni w dyskusji ogólnej** przemawiał poseł **Chomiński** (Klub Pracy). **Mowca wskazał na to przedewszystkiem,** że zasadniczą rzeczą w **sprawie zmiany** Konstytucji jest **sprawa rozwiązalności Sejmu przez Prezydenta, oraz dekretowania w czasie między kadencjami i na mocy specjalnych ustaw.**

W dyskusji szczegółowej nad artykułem drugim, zmieniającym artykuł 11 Konstytucji w kierunku uchylenia stosunkowości głosowania przy wyborach do Sejmu, pierwszy zabrał głos poseł **Prószyński** (Z. L. N.) Broniąc tej poprawki dowodził, że stosunkowość głosowania przyczyniła się do rozdrobnienia naszego Sejmu na tak wielką ilość partji.

Przeciw poprawkom przemawiali posłowie **Prystupa** (komunista), **Wrona** (Stronnictwo Chłopskie) i **Smoła** (Wyzwolenie), **zwalczając je jako antidemokratyczne.**

O NIETYKALNOŚĆ POSELSKĄ.

W dyskusji nad artykułem 5-tym, **ograniczającym nietykalność poselską,** pierwszy przemawiał również poseł **Prószyński,** stojąc na stanowisku, że wszystkie względy przemawiają za tem, **aby nietykalność poselską ograniczyć.**

Odmienne stanowisko w kwestji proponowanych poprawek do art. 21 Konstytucji zajęli posłowie **Wrona, Ballin i Prystupa.**

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł **Dębski,** który w imieniu stronnictwa „Piasta“ zastrzega się przeciw opinji jakoby jego stronnictwo, głosując za zmianami Konstytucji — chciało osłabić ustrój parlamentarny.

SPRAWY BUDŻETU.

Poseł **Grünbaum** przy artykule 7, normującym kwestje uchwalenia budżetu wyraził pogląd, że projekt zmiany sprowadza do zera zasadnicze prawa parlamentu do uchwalenia budżetu.

Poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie) przy tym samym artykule zaoponował **przeciw rozszerzeniu praw Senatu,** który mógłby rozpatrywać budżet, nieuchwalony przez Sejm.

Przy dalszych artykułach przemawiali posłowie Grünbaum, Prószyński, Prystupa, Bagiński, poczem dyskusję ukończono.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

Głosowanie przewidywane jest koło południa.

———ox xo———

Smutne następstwa „grabszczyzny“.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Senat Uniwersytetu Warszawskiego postanowił na skutek ciężkiej sytuacji gospodarczej Uniwersytetu i trudnego do przewidzenia dalszego losu tej najwyższej uczelni wstrzymać na rok 1926/27 wpisy. Prace zakładu stanęły. Niema pieniędzy na prace laboratoryjne. Ponieważ nie opłacono światła za ubiegłe półrocze Elektrownia zamknęła dopływ światła elektrycznego na Uniwersytet.

Głosy prasy.

Nieporozumienie. Kompromis czy przegrana? Marsz. Piłsudski wobec dotychczasowych wyników prac nad zmianą konstytucji. Rozczarowana prawica.

Lwów, 18 lipca.

„Głos Prawdy“ zamieszcza artykuł Wojciecha **Stpiczyńskiego,** w którym zwraca uwagę na **wielkie nieporozumienie w naszem życiu politycznem,** przejawiające się **w stosunku społeczeństwa do rządu.** Społeczeństwo nasze wyznaczyło sobie bowiem rolę widza **własnego losu, wymagając** od rządu **żywej twórczości** we wszystkich dziedzinach życia, lecz nie reagując zupełnie gdy **twórczość ta nie przejawia się zupełnie** lub gdy idzie w kierunku jak **najszkodliwszym dla interesów Państwa.**

Ten stan rzeczy doprowadzić musi **do daleko idących komplikacji. Twórczość jest artykułem i powołaniem społeczeństwa** a nie rządu i po tej linji pójść musi **przebudowa naszego życia państwowego, by osiągnąć ostateczny skutek podjętego przewrotu moralnego.**

Krakowski **„Czas“** reasumuje **wyniki prac komisyjnych** nad zmianą Konstytucji i ubolewa, że **sejmowładztwo nie zostało w sposób dostateczny ukrócone,** skoro projekt rządowy został w komisji dotkliwie oskubany i zniekształcony.

Stanowisko rządu wobec tej metamorfozy, nasuwa **„Czasowi“** wnioski, z pewnością idące zbyt daleko. Wyraża on mianowicie przypuszczenie, że prem. **Bartel** i min. **Makowski na to okrojenie się godzą, wątpi jednak, by aprobował je minister spraw wojsk. Marsz. Piłsudski.**

Pierwszych jaskółek tego rozdźwięku między rządem a Marszałkiem Piłsudskim

dopatruje się **„Czas“** w artykule **„Kurjera Porannego“ atakującym rząd za jego ustępliwość** i konkluduje:

„Jeślibyśmy przypuścili, że poza temi atakami na obecny rząd **stoją nie tylko Piłsudczycy, ale i ich duchowa głowa,** to należałoby przewidywać **przesilenie w gabinecie, bo obecny minister wojny musiałby z niego wystąpić.“**

Pos. **Konopczyński** wyjaśnia na łamach **„Gazety Porannej Warszawskiej“** powody, które skłaniają jego stronnictwo do **odmówienia pełnomocnictw obecnemu rządowi.** — Kamieniem obrazy jest dla Związku Lud. Nar. **neutralne stanowisko rządu wobec wniosków prawicy** zmierzających do **„głębszych i dalej sięgających“** zmian Konstytucji.

Wyliczając następnie te — zdaniem swem **„głębsze nieco“** a w rzeczywistości **ultrareakcyjne projekty zmian,** oburza się pos. **Konopczyński** że w czasie obrad nad temi projektami **„rząd milczał“.**

W artykule jego drga nuta tak **głębokiego rozczarowania,** że nasuwa przypuszczenie, iż prawica istotnie liczyła na to, że **rząd obecny da się użyć za jej narzędzie.**

WYKOLEJENIE KURJERA KRAKOWSKIEGO.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Dnia 17 b. m. z rana **kurjer krakowski** wjeżdżając o godzinie 8.35 na II. tor warszawskiej stacji głównej, **spadł z nasypu kilkumetrowego,** następnie **wyłamał zaporę kolejową i przejechał kilka metrów dalej.** Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych następstw. Praca nad rekonstrukcją zapory trwa.

———ox xo———

Z prasy ruskiej.

Wywiad „Diła“ z min. oświaty Sujkowskim. — „Niczego nie obiecuję“. — Sprawa uniwersytetu ukraińskiego. — Sprawiedliwe stanowisko p. ministra.

Lwów, 18 lipca.

Korespondent warszawski **„Diła“** został przyjęty przez **min. oświaty** Antoniego **Sujkowskiego, który** udzielił mu odpowiedzi na szereg pytań. Na temat ogólnej polityki szkolnej rzekł p. minister: „Postanowiłem sobie za zadanie **tworzyć ludzi, a nie bawić się w politykę.** Nikomu wogóle **nic nie obiecuję.** Jeżeli się da i sytuacja pozwoli, to się coś zrobi.

Co do **utrakwizacji szkół średnich, to wstrzymuje się** ją w sześciu ukraińskich gimnazjach **na czas nieograniczony.** Mówić o skasowaniu na zawsze nie możemy, bo jest ona uchwalona drogą ustawodawczą i trzebaby chyba wnieść **nowy** projekt ustawy“.

W sprawie **t. zw. plebiscytu szkolnego** wyraził się p. minister: „Nie jestem człowiekiem, który trzyma się tylko dnia dzisiejszego, ale idę **z wymogami czasu i stosunków. Jeśli rodzice dziatwy szkolnej** będą **protestowali** przeciw niewykonaniu ich ustawowego życzenia — wszystkie ich **zażalenia będą uwzględnione.**

Co do sprawy **ukraińskiego uniwersytetu,** to upoważniam Pana do ogłoszenia, że **chcę ruszyć tę sprawę z miejsca.** Nie wiem, czy uda mi się ją załatwić. Dzisiejsza sytuacja finansowa — brak pieniędzy — nie ułatwia mi pracy w tym kierunku. O ile mi wiadomo, **p. premjer Bartel** ma o sprawie ukraińskiego uniwersytetu **wspomnieć w swem eksposé** przed Sejmem.

Jeszcze jedna najogólniejsza uwaga: **Nie wiem, jakie przeszkody** napotkam w swej pracy i dlatego **niczego nie obiecuję.** Powiem tylko skromnie, że chciałbym bodaj zacząć coś robić. Jednak zaznaczę przytem, że wszystko co mam robić, **nie może przeczyć polskiej państwowości.** Tu w wielkiej mierze **wyniki** mojej pracy zależeć będą także **od ukraińskiego społeczeństwa** czy zechce ono mi dopomóc swem stanowiskiem, czy będzie zajmować się wyłącznie wiecami i głoszeniem **skrajnych, wrogich nam haseł.**

Zaznaczymy, że niezwykle ogólnikowe enunciacje min. Sujkowskiego robią **wrażenie szczerości,** wyciąga z nich korespondent „Diła“ wniosek, **że trzeba rzeczywiście dopomóc** nowemu ministrowi — ale tylko **w zaznajomieniu się ze stanem ukr. szkolnictwa i endecką polityką jego poprzednika St. Grabskiego.**

800.000 ZŁ. DLA WYŻSZYCH UCZELNI.

Warszawa. (Tel. wł.). W tych dniach ministerstwo skarbu przyznało ministerstwu oświaty **800.000 zł.** na pokrycie zaległych należności wyższych uczelni poza dotychczasowemi kredytami miesięcznemi. Przyznanie tej sumy **ułatwi dalszą normalną pracę** na wyższych uczelniach, **której regularny bieg został poważnie zagrożony brakiem funduszów,** spowodowanym nieregularnem wypłacaniem preliminowanych sum.

—oo—

Pod znakiem czasu.

PAN I PANI.

Lwów, 18 lipca.

(Zima. Pan w ciemnem ubraniu z grubego sukna, mocnych trzewikach i twardym kołnierzyku — pani w krótkiej sukience wełnianej, lekko wyciętej, cienkich pończoszkach i płytkich pantofelkach).

Pan. Gdybyś nie była kobietą, odważyłbym się powiedzieć, że niema na świecie stworzeń głupszych nad kobiety.

Pani. A to dlaczego?

Pan. Jesteście **niewolnicami, męczenniczkami mody.** Śmiejecie z zimna, aby chodzić z szyją odkrytą i półnagiemi nogami — **wolicie pokazywać się w zabłoconych, jasnych pończochach i przemokłych trzewiczkach, niż przywdziać przyzwoite,** wysokie buciki!

Pani. No, przyzwyczajamy się łatwo...

Pan. Zaledwie **zdążycie się przyzwyczaić,** wymyśla wam moda **nowe dziwadła.**

*

(Lato — upał. Pan w ciemnem ubraniu z grubego sukna, mocnych trzewikach i twardym kołnierzyku, — pani w przejrzystej gazie na koronkowej bieliźnie, bez rękawów, **w** plecionych, przewiewnych pantofelkach).

Pan. Uf! Piekielne gorąco!

Pani. Wcale tego nie uważam. — Jest bardzo miło.

Pan. Dobrze ci mówić! Ubrałaś się w takie „nic" i chodzisz sobie niemal, jak starożytni Grecy na igrzyskach. Popatrz tylko na moje mięsiste sukno! Marynarka, kamizelka, kołnierzyk, krawatka, spodnie...

Pani. Dosyć, dosyć! Jesteś naprawdę nieszczęśliwy. Że też wy mężczyźni **nie wymyślicie** sobie wygodniejszego stroju. **Rządzicie przecież światem...**

Pan. Choćby kto co wymyślił, trzebaby pewnie czekać **kilkadziesiąt lat,** aby się przyjęło, jak surduty nam miejsce fraków. Nasza moda jest czemś wyższem, niż wasza — jest **obyczajem...**

Pani. Już ja tam **wolę naszą** — szczególnie **dzisiaj!**

(m.)

Reorganizacja wydziału pras minist. spraw zagr.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami o zamierzonych zmianach w wydziale prasowym M. S. Z., donoszą z Warszawy, że wydział ten, którego reorganizacja odbyła się w ciągu bieżącego półrocza, dzieli się na **trzy działy:** dział **służby informacyjno-polityczno-prasowej,** na czele którego staje **na miejsce p. Starzewskiego** — przeniesionego na stanowisko sekretarza ambasady R. P. w Paryżu p. Stanisław **Grabiański;** dział **propagandy ekonomicznej** z p. Marjanem **Vilkoszewskim,** na czele i dział **propagandy kulturalnej,** prowadzony przez p. Władysława **de Bondy.** Z działem tym łączy się **autonomiczny referat wydawniczy,** kierowany przez p. **J. Cynarskiego.** Cały, w ten sposób zorganizowany wydział prasy i propagandy, pozostaje nadal pod kierownictwem naczelnika wydziału ministra pełnomocnego dr. Tadeusza **Grabowskiego,** zastępcą zaś jego jest p. Leon **Klimecki.**

—oo—

KONTROLA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). Skutkiem wykrytych nadużyć komisarjat Rządu zarządził **sprawdzenie,** czy wszyscy, pobierający zasiłki dla bezrobotnych, są do tego rzeczywiście uprawnieni. **Dotyczy to robotników i pracowników umysłowych.** W razie ujawnienia nadużyć **winni pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.**

—oo—

WIELKIE UPAŁY W CZECHACH.

Praga, 17. 7. (AW.) Upały dochodzą tu do nigdy nienotowanego poziomu. W cieniu **40 stopni,** w słońcu **52 stopni.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 19. 7. 26.

EDGAR ALLAN POE.

Z cykiu: „O miłości".

BERENIKA.

Przełożyła Olga Bilińska.

> „Mawiali mi towarzysze, że jeślibym odwiedził grób przyjaciółki, troski moje zmniejszyłyby się nieco".
>
> Ebn Zaiat.

Rozmaita jest udręka i nędza. Nieszczęście i troska na tej ziemi są wielopostaciowe. Nieszczęście, podobnie jak tęcza rozpina swój łuk od brzegu do brzegu horyzontu, który podobny jej barwom też różnorakie posiada kolory, ostro odcięte, a jednak ściśle zespolone ze sobą! Jakoż to sie stać mogło, że piękność troską mi była, a ze spokoju czerpałem jeno ból? Jakaż to sprzeczność: etyka uczy, że zło jest wynikiem dobrego, życie zaś uczy, że radość rodzi smutek. A więc, albo wspomnienie przebytego szczęścia jest udręką naszego obecnego jestestwa, albo męki **obecne** mają pochodzenie swoje w rozkoszach **ongiś istniejących.**

Moje imię chrzestne jest Egäus, nazwisko zaś zataję. Jednak naprawdę niema ani jednego zamku w kraju któryby był wspanialszy od mojego, o ponurych komnatach rodzinnego gniazda. Ród nasz nazywano rodem jasnowidzących. Dowody prawdziwości tego twierdzenia znajdują się w dość różnych osobliwych właściwościach — stylu budowy zamku, we freskach głównej sali, na dywanach zdobiących sypialnię, w ornamentach kolumn przecinających zbrojownię, a szczególnie w galerji starych obrazów, w sposobie urządzenia biblioteki, a w końcu w dziwacznym zbiorze bezcennych skarbów-książek.

Wspomnienie najrańsze mojej młodości jest związane cudownie z tym pokojem i temi książkami, o których nie chcę nic bliższego mówić. Tutaj umarła moja matka. Tutaj urodziłem się. Chyba zbytecznem jest dodawać że żyłem już dawniej i dusza ma, miała jakieś istnienie wcześniejsze. Nie wierzycie? Sprzeczać się nie będziemy. Sam przekonany, nie usiłuję nikogo przekonywać. A jednak — żyje we mnie wspomnienie jakichś lotnych postaci, uduchowionych wiele mówiących oczu i dźwięków harmonijnych, chociaż smętku pełnych; wspomnienie, którego ni spętać, ni zetrzeć z mojego rozsądku — bowiem podobne jest cieniom — i trwać tak długo, jak długo słońce istnieć będzie.

W tym to właśnie pokoju ujrzałem światło dzienne A że obudziłem się z długiej tajemniczej nocy z pozornej nicości wstąpiłem w prawdziwy kraj baśni, w pałac snów i marzeń, w zaczarowaną krainę klasztornego, samotnego myślenia i wiedzy, to przecie wcale dziwacznem nie jest że płonącemi oczyma ogarnąłem ten świat i że moje lata chłopięce zatopiłem w rozgrzebywaniu starych ksiąg, a młodość przetrwoniłem w brylantach uwodnych marzeń. Zadziwiającem jest tylko jaki to bezprzestrzenny przyszedł spokój po tem wrzeniu źródlanem mojego życia, po którem lata szły i wiek męski przeżywałem w domu swoich ojców; zadziwiające jakie to szybkie nastąpiło wtedy przeistoczenie mojego myślenia. Szara rzeczywistość życia majakiem mi się wydawała, najzwyklejszym majakiem, natomiast przedziwne idee z krainy marzeń, były nie tylko treścią moich codziennych przeżyć, lecz stały się mojem prawdziwem codziennem życiem.

*

Berenika była moją kuzynką i razem wzrastaliśmy w zamku ojców. Jednak rozwijaliśmy się zupełnie odrębnie: ja słabowity pełen melancholji, ona wprost rozhukana, szalenie wesoła, tryskająca pełnią sił życiowych: na nią czekały tam zawsze na wolnem powietrzu rozkoszne zabawy, na mnie poważne studja w klasztornej samotni. Żyłem jeno biciem własnego serca; ciało i duszę oddałem wyczerpującym i dręczącym rozmyślaniom. Ona szła przez życie beztroskliwie, nie uważając na cienie padające na jej ścieżki, nie zwracając uwagi na mroki w których tak milcząco godziny umierały.

Berenika! Z szarych ruin mej pamięci powstają tysiące burzliwych wspomnień. O jakże zjawiskowo stoi przedemną jej obraz, ten sam z młodych jej dni pełen serdeczności i wesołości! Oto przecudna, niebiańska piękność! Sylfida przesuwająca się przez kwitnące krzewy mej ojczyzny nad Arnem! O najado ożywiająca jej źródła i strumyki! A przecież później stało się to wszystko strasznie tajemniczą, dziwaczną historją, która właściwie powinna być zamilczaną. Choroba, fatalna choroba ogarnęła ciało; i wkrótce — w oczach moich — nastąpiło rozbicie, które owładnęło jej duchem, przepoiło jej zachowanie się, jej charakter, niszcząc z fatalną dokładnością całą jej istotę, całą jej osobowość! Biada! Niszczyciel przyszedł i zniknął! A ofiara — cóż się z nią stało? Nie znałem jej wcale — **nie poznałem** w niej wcale Bereniki!

C. d. n.

—oo—

Pływające wyspy na Atlantyku.

Nowy Jork. (Tel. wł.)

W kołach fachowych prowadzone są nader ożywione dyskusje na temat sensacyjnego projektu, opracowanego przez Howarda Armstrongera, dyrektora Kampanji Lotniczej w Delawarze. Jest to plan zbudowania pośrodku Atlantyku pływających wysp obszaru 50 hektarów każda. Wzniesione na nich mają być hotele, hangary samotów oraz porty lotnicze.

Pozatem na wyspach tych, przeznaczonych dla użytku awjacji, urządzone będą składy benzyny i olejów. Olbrzymie latarnie acetylenowe oświetlać będą porty, umożliwiając lotnikom nocne lądowania. Armstronger demonstruje swój pomysł przy pomocy odpowiednio zmniejszonych modeli, pływających w specjalnie zbudowanym basenie.

× Małżeństwo Amundsena. Opinja publiczna żywo zajmuje się wiadomością o zamierzonem małżeństwie Amundsena, który ślubował był w swoim czasie nie żenić się przed odkryciem obu biegunów — południowego i północnego. Obecnie cel ten został dopięty i Amundsen wkrótce zrezygnuje z kawalerskiego stanu na rzecz córki starego przyjaciela swojego.

PRZECIW PRZEWLEKANIU SPRAW W MINISTERSTWACH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister reformy rolnej Staniewicz wydał zarządzenie, które ściśle określa terminy załatwiania spraw klijentów.

W myśl tego zarządzenia wszelkie sprawy, wpływające do podległych mu urzędów winny być załatwiane w ciągu 10 dni po doręczeniu ich do danego urzędu. O sprawach, które z jakichkolwiek powodów zalegają w ciągu 10 dni następnych, naczelnicy wydziałów mają obowiązek składania wyjaśnień właściwym dyrektorom departamentów. Te zaś sprawy — które nie znalazły załatwienia w ciągu dni 20 — muszą być usprawiedliwiane wobec ministra.

Z TEATRU.

„Książę Niezłomny“ na placu Dominikańskim.

Lwów, 18 lipca.

Nie często człowiek współczesny brata się z poezją. Gorączkowa epoka, w której króluje kino, radjo, telefon i automobil odsunęła arcydzieła słowa gdzieś w kąt szafy bibljotecznej, a zdolność ducha ludzkiego do ekstazy wcisnęła w najgłębszą szczelinę jego jaźni.

Ale jej nie zabiła. Obudzić ją może czasem święty poryw chwili, realizujący się w postaci wielkiego czynu, czasem moment drobny nadchodzącej niewiadomo skąd zadumy i tęsknoty — czasem powiew z czarodziejskiego świata, który nazywa się sztuką.

To jednak rzadziej. Trzeba, aby od dzieła sztuki szedł jakiś prąd nowy, bratający je z życiem, trzeba aby abstrakcja poezji niemal czynem wciągnięta została w ramy rzeczywistości. Tak właśnie pojmuje zadanie teatru zespół „Reduty“ i dlatego misterjum nocne na placu Dominikańskim nie było tylko zwyczajnem „przedstawieniem“. Osterwa wraz z swoiem gronem artystów uczynił z „Księcia Niezłomnego“ wizję wspaniałą, drgającą pozorami życia bez efektów teatralnego realizmu — jaśniejącą świetnością zewnętrznego obrazu i harmonją słuchowego wrażenia.

Nie można było szczęśliwiej dokonać we Lwowie wyboru terenu dla tego rodzaju misterjum. Co więcej, nie widzieliśmy chyba nigdy kościoła Dominikańskiego w tak osobliwem oświetleniu, któreby tak wyraziście podniosło jego stylowe piękno. W ten krąg świetlisty w ramach monumentalnej architektury rzuciła „Reduta“ muzykę wiersza Słowackiego, na tle brzmienia orkiestry i organów. W kamiennem otoczeniu murów nie przepadło prawie ani jedno słowo, z siłą i pietyzmem głoszone przez aktorów. Od postaci don Ferdynanda w interpretacji Juljusza Osterwy biła moc niezłomna i czar piękna.

Tragedja bohatera, który ginie za wiarę, odtworzona przez bezimiennych rycerzy poezji i artyzmu, co wyrzekają się mamideł świata — zdawają się mieć znaczenie symboliczne. Ze zjawiskowo pięknych scen „Księcia niezłomnego“ wyrastała synteza wskazań dla sztuki nowej, twórczej, dla teatru przyszłości. Coś, co wyszło ongiś z klasycznej, greckiej sceny i wyzwolone z przyziemnych pęt, jakie teatrowi narzuciły przeżyte epoki — wydźwignie się może kiedyś do potęgi wielkiego stylu.

Na stopniach świątyni, powtarzając słowa płomiennego męczennika w imię wiary Chrystusowej modlił się Osterwa w chramie swej religji — religji piękna, jednocześnie formę z treścią, obraz z słowem, ducha z ciałem.

Michalina Hausnerowa.

Komisja sądowa pod gradem kul.

Rawa Ruska. (Tel. wł.).

Hryć Predko, gospodarz rolny z Lubyczy Kameralnej, powiat Rawa Ruska od dłuższego czasu procesował się o grunt z rodziną Juryńców z Lubyczy.

Onegdaj komisja sądowa sądu powiatowego w Rawie, zjechała do Lubyczy, celem ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Po przeprowadzonym przewodzie i przesłuchaniu świadków, spór rozstrzygnięto na niekorzyść Predki. — Oddalony ze swą pretensją Predko, wpadł w szał. Dobył rewolweru i zasypał kulami komisję sądową i świadków. Jedna z kul ugodziła Annę Juryniec w plecy — inne chybiły. Sędzia Zaremba z aplikantem, rzucili się by szaleńca rozbroić, jednak bez skutku.

Predko wystrzeliwszy wszystkie naboje zbiegł. Posterunek P. P. w Rawie Ruskiej wdrożył za nim pościg.

—oxxo—

Straszliwa zbrodnia zwyrodniałego stryja

Usiłowane morderstwo na tle sporu majątkowego.

Bóbrka, (Tel. wł.)

Onegdaj we wsi Podhorodyszcze, pow. Bóbrka zdarzył się wypadek, który świadczy, że chciwość pchnąć może człowieka do najstraszniejszej zbrodni.

Od kilku lat Fed'ko Zadulski, tutejszy gospodarz rolny, prowadził spór sądowy o pole z opiekunami bratanka swego 7-mio letniego Fed'ka Zadulskiego. Spór przeszedł dwie instancje i wreszcie obecnie miał wejść pod obrady sądu instancji trzeciej.

Fed'ko Zadulski senior, obawiając się, że teraz wyrok będzie dlań niekorzystny, postanowił bratanka swego usunąć, żeby jako jedyny pretendent do majątku zawładnąć polem zapisanem w testamencie siedmioletniemu Zadulskiemu przez rodziców.

W tym celu Zadulski senior zwabił chłopca do lasu i tam, wespół z szynkarzem Judą Endem, zmasakrował go w okropny sposób. Obaj oni obcasami tak długo bili nieszczęśliwca, że ten stracił przytomność.

Zbrodniarze przekonani, że ofiara ich nie żyje, przywiązali chłopca paskiem za szyję do drzewa, chcąc upozorować samobójstwo, poczem zbiegli do swoich domów.

Chłopiec powróciwszy do przytomności, odwiązał się i poszedł do wsi. Sprawa oparła się o policję. Zbrodniarzy aresztowano pod zarzutem usiłowanego morderstwa, zaś chłopca śmiertelnie chorego, odwieziono do szpitala.

Mary Pickford i Douglas Fairbanks w Warszawie.

(Telefonem od naszego koresp. ond.)

Warszawa, 17 lipca.

Dziś przybyli do Warszawy, pociągiem z Paryża i Berlina w przejeździe do Moskwy Mary Pickford i Douglas Fairbanks, światowej sławy artyści filmowi.

W Warszawie artyści powitani zostali na dworcu owacyjnie przez wielbicieli ich talentu, udzielili kilku wywiadów dziennikarskich poczem udali się do miasta do hotelu, gdzie zatrzymają się przez dwa dni.

—oo—

PRZED PROCESEM GEN. MALCZEWSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dzienniki donoszą, że Najwyższy Sąd Wojskowy odrzucił prośbę gen. Malczewskiego o wyłączenie wojskowego sądu okręgu warszawskiego, Gen. Malczewski prosił o delegację sądu lwowskiego lub poznańskiego.

—oo—

STRAJK W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

W fabryce Dobranickiego, zamordowanego przez zredukowanego robotnika Jabłońskiego wybuchł strajk. Przyczyną zatardu jest to, że dyrekcja fabryki wymówiła pracę matce i bratu Jabłońskiego zabójcy Dobranickiego.

—oo—

NOWE OPŁATY W ZAKOPANEM.

Zakopane, 17. 7. (AW.) Urząd Klimatyczny w Zakopanem, dla zasilenia swojej kasy, wprowadził od 16 b. m. specjalne opłaty dla przyjeżdżających do Zakopanego osobowych i ciężarowych samochodów w wysokości kilku złotych od jednego auta.

AWANTURNICZE POSIEDZENIE SEJMU LITEWSKIEGO.

Kowno, 17. 7. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przyszło do burzliwych scen.

Poseł prawicowy Krupavicius zaatakował w bardzo ostrych słowach ministra oświaty i obraził go, za co został wykluczony z posiedzenia. — Wówczas na ławach prawicy powstała wielka wrzawa, która uniemożliwiła obrady. Posiedzenie musiano zamknąć.

—::—

KLĘSKA POWODZI W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 17 7. (PAT.) Pisma obliczają na blisko dwa miljardy dynarów szkody spowodowane przez wylewy w Jugosławji.

Na Dunaju wezbrane wody rozerwały tamy koło Bogojewa, zalewając tę miejscowość i grożąc zalaniem miasta Nowy Sad.

Celem uzyskania funduszów na akcję pomocy dla ofiar powodzi, rząd postanowił zredukować pobory funkcjonarjuszów państwowych, oraz djety poselskie. Pobory ministrów mają być zredukowane o 30 procent, djety posłów o 20 procent, wszystkim zaś urzędnikom mają być zmniejszone dodatki drożyźniane od 5 do 12 procent.

—oo—

GWAŁTOWNA BURZA DESZCZOWA NAD CZECHAMI.

Praga, 17. 7. (PAT.) Dziś między godziną 6 a 7 nad południowemi Czechami przeszła gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury.

Szkody w zbiorach i budynkach obliczają na wiele miljonów koron.

W powiecie wimperskim drogi zostały tak uszkodzone, że nie nadają się do użytku. Na linji kolejowej Wimeprk—Wolary komunikacja została przerwana. Na pomoc ludności powołano oddziały wojska.

„Wiosenny“ konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO“
ogłoszony w maju br.
na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna
zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia **do wiadomości Czytelników, którzy**

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia **nadesłanie 3 wypełnionych kuponów,** które Czytelnicy nasi **znajdą** w „Kurjerze Lwowskim“ w **pewnych odstępach do końca b. m.**

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Co wykazują żniwa?

Lwów, 18 lipca.

Rozpoczęte w kraju żniwa wykazują większy nieco **sprzęt zbóż kłosowych,** a więc żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, **niż obliczano przedtem na** podstawie wyglądu zewnętrznego. **Zbiory tegoroczne będą naogół nie gorsze od zeszłorocznych.**

Najokazalej przedstawiają się zboża w Poznańskiem i na Pomorzu. Najgorzej w promieniu 80-cio kilometrowym dookoła Warszawy, gdzie nadmiar wilgoci wpłynął nader ujemnie na ich stan. Wedle najnowszych obliczeń **plon roku bieżącego wyniesie około 15 mil. centnarów pszenicy, 65 milj. cent. żyta, 16 mil. centn. jęczmienia i 30 centn. owsa.**

Po odliczeniu spożycia miast (8 centn. żyta, 3 milj. centn. pszenicy, 2 mil. centn. jęczmienia i tyluż owsa) wsi, zboża na zasiew i t. d. pozostanie **nadmiar w ilości 50—60 tys. wagonów** głównie **żyta.**

Ostatnie transakcje w kraju z żytem starem zawierane były według ceny 23 zł. za cent., w Berlinie zaś w tym samym czasie ceny żyta wahały się około 5 dol. za centnar.

Żyto eksportujemy do krajów Skandynawsko-Bałtyckich, głównie zaś do **Norwegji, Finlandji i Danji,** pozatem do **Niemiec i Austrji.** Pszenicę przeważnie do **Francji,** jęczmień do **Anglji, Francji, Belgji i Czech.**

Wypoliczkowanie posła.

Rzym, (Tel. wł.)

Na placu tumu w Medjolanie były socjalistyczny radny miejski z Ancony Buticchi wypoliczkował i pobił byłego komunistycznego posła do parlamentu Terracinigo.

Sprowadzony na policję oświadczył Buticchi, że Terracini **w r. 1923 w Rosji zadenuncjował go przed władzami komunistycznemi, skutkiem czego zestany został na Sybir, z kąd uwolniony został dzięki interwencji konsulatów włoskich.** Na dowód tego przedłożył Buticchi **dokumenty sowieckie,** które po części zaopatrzone są podpisami Terraciniego.

Najbogatszy człowiek świata.

Lwów, 18. lipca.

Na półkach księgarskich w Berlinie ukazała się książka p. Erharda **Breitnera, p. t. „Rockefeller, najbogatszy człowiek na świecie“.** w której autor oświetla charakter i skreśla dzieje **typowej amerykańskiej karjery dzisiejszego króla naftowego.**

Karjerę swoją rozpoczął Rockfeller w szesnastym roku życia, po ukończeniu szkoły handlowej, jako uczeń w domu handlowym, zaś już w dwa lata później **założył własny interes komisowy. Powodzenie** towarzyszyło mu od pierwszej chwili, a swoją zasadę handlową stosował od początku: **pracować zawsze obcym kapitałem, i pozyskiwać wspólników do interesu. Główną podstawą jego krezusowego majątku stała się eksploatacja źródeł naftowych i wtórnych prokuktów nafty,** dotąd uważanych za nieużytki. **Przesyłanie nafty w** beczkach pociągami towarowemi **wpływało,** z powodu kosztów **transportu, na podwyżkę cen.** Rockefeller **zakupił** cały szereg **większych** przedsiębiorstw naftowych i wykorzystał **pomysł pewnego inżyniera,** polegający na przeprowadzeniu **rurami nafty** na **znaczne odległości.** W 33-cim roku życia zakłada wielki **trust naftowy,** znany dziś na całym świecie **„Standard Oil Company“,** z kapitałem miljona dolarów.

Jak wielki jest majętek Rockefellera, nikt napewno określić nie zdoła. Zdaniem ludzi rzeczy świadomych gromadzi on w rękach swoich wartości ocenione na **półtora miljarda dolarów;** zaś **dochody roczne „dynastji“ Rockefellerów szacowane są na sto miljonów dolarów z górą. Trzecią część swej olbrzymiej fortuny** oddał Rockefeller na cele publiczne. Między innemi Uniwersytet w Chicago zawdzięcza mu 35 milj. dolarów, znacznie więcej zaś instytucja „General Education Board“. **Specjalne biuro załatwia napływające codziennie setkami prośby o wsparcie.** Rockefeller **z zasady nie wspomaga nigdy ulicznych żebraków, uznaje tylko filantropię zorganizowaną.**

Wygwizdany sułtan.

Paryż. (Tel. wł.)

Sułtan Marokka **Mulley Jussuf** w obecności licznych mahometańskich dygnitarzy poświęcił **paryski meczet mahometański.**

Sułtan **wygłosił modlitwę.** O godz. 3 popoł. odbyła się druga uroczystość poświęcenia, w której brali udział **prezydent Doumergue** i gener. rezydent francuski **Steeg.**

Podczas powrotu sułtana przyszło do **awantur. Kilku posłów komunistycznych** znajdujących się na tarasie restauracji parlamentarnej **wygwizdało sułtana,** gwardja miejska kolbami ich rozpędziła. Tłum demonstrował przeciw posłom i obrzucił ich laskami i pomidorami które zabrał przechodzącemu handlarzowi. Demonstracja trwała przez całą godzinę, zanim przywrócono porządek.

—oo—

Reforma kalendarza.

Genewa. (Tel. wł.).

Po roku pracy **komisja Ligi Narodów,** pracująca nad reformą kalendarza, złożyła wreszcie w kancelarji swój **projekt.** Jednogłośnie postanowiono **zmienić ruchome święto Wielkiejnocy na święto stałe.** Reforma kalendarza ma wszelkie widoki powodzenia, bowiem sam **papież wyraził się przychylnie o ustaleniu dnia Wielkiejnocy,** odkładając tylko ostateczną decyzję do czasu **soboru powszechnego, który ma być zwołany w roku 1930.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 19 7 1926.

Dr. HENRYK BALK. 1

Słowo o sztuce dzisiejszej.

(Z pogranicza muzyki, plastyki i literatury).

Zarówno artysta, jak krytyk i kulturalny odbiorca dzieł sztuki — bez względu na to czy zainteresowanie ich kieruje się zasadniczo ku muzyce, literaturze lub sztukom naocznym czyli plastycznym — muszą dla uniknięcia ważnych nieporozumień zdać sobie sprawę z problemów — że tak powiem — granicznych — problemów, wynikających z wzajemnego stosunku sztuk poszczególnych.

A te problemy graniczne powstają wtedy, gdy ościenne państwa sztuki nie żyją w przykładnej zgodzie sąsiedzkiej, lecz prowadzą, w nadmiernej, egoistycznej ekspanzji, politykę — zaborczą...

Niekiedy elementy jednej sztuki mogą się powtarzać u innej, tak n. p. rytmem, dynamiką i poniekąd również melodją posługuje się obok muzyki także literatura piękna. Te jednak momenty zgodne mniej nas zajmą.

Podtytuł niniejszego szkicu wskazuje, iż skierujemy uwagę przedewszystkiem na usiłowania, zmierzające do supremacji tej lub innej dziedziny estetycznej.

A specjalnie zajmie nas zagadnienie, nasuwające się każdemu bystremu obserwatorowi sztuki dzisiejszej: dążność muzyki do zagarnięcia pod swoje władcze berło także innych domenów sztuki, a więc literatury i plastyki. Prócz tego zasadniczego zagadnienia rozważymy także inne problemy, rodzące się z analizy owych zaostrzonych starć granicznych — a czynić to będziemy naogół sub specie actualitatis, chyba, że oświetlenie historyczne okaże się nieodzownem.

Owe bowiem estetyczne problemy graniczne nie wszystkie powstały w dobie obecnej — a z tych, które zrodziły się dawniej, nie wszystkie zachowały po dziś dzień żywotność i aktualność. Problemy graniczne można podzielić tedy na historyczne i aktualne.

Aby rzecz bliżej uzmysłowić podam przykład granicznego problemu historycznego. I tak niegdyś wiele wrzawy wywołał problem stosunku malarstwa do poezji opisowej — problem poruszony w swoisty sposób przez Lessinga w znanem dziele: „Laokoon oder ueber die Grenzen der Malerei und der Poesie“. Nie przedstawiając dokładnie wywodów tej obszernej rozprawy estetycznej, poprzestaniemy na krótkiem zreferowaniu i krytycznem oświetleniu. Lessing, opierając się na poezji klasycznej, a zwłaszcza na Homerze, twierdził, iż poezja może i powinna dawać opis tylko w akcji. A więc n. p. opis tarczy w XVIII ks. Iljady wprowadza Homer w miarę tego, jak tę tarczę sporządza „boski szmukmistrz“, Hefajstos.

To rozgraniczenie poezji opisowej jako dającej opis w akcji od malarstwa jako dającego opis w formie syntetycznej równoczesności uzasadnia krytyk niemiecki tem, że słowa percypujemy w czasie, a więc w kolejnem następstwie, natomiast twory plastyczne w przestrzeni, a więc w ujęciu statycznem.

Rozgraniczenie Lessinga zatoczyło dalekie kręgi wpływów. Szereg wybitnych estetyków przychylił się do opinji znakomitego krytyka i poety i próbował nawet, szerzej ją rozprowadzić; wielu poetów starało się te poglądy w czyn twórczy wprowadzić.

Dziś jednak ta kwestja, której Lessing poświęcił obszerną dyssertację, zawierającą zresztą mnóstwo subtelnych i pomysłowych motywacyj, nie posiada zupełnie znaczenia aktualnego. Są wprawdzie i dzisiaj nieliczni konserwatyści, przychylający się do wskazanej przez Lessinga granicy między poezją opisową a malarstwem. Naogół jednak należy ten problem graniczny uznać za historyczny, nie mający dla nas obecnie znaczenia.

Nie można w ramach tego zwięzłego i skróconego szkicu poświęcić dużo miejsca rektyfikacji teorji Lessinga, zwłaszcza że podano ją tylko przykładowo. Wskazuję tylko, że oparcie się na koleinność słów nie jest wystarczające, gdyż materjałem poezji opisowej nie są słowa, lecz to, co słowom w duszy odpowiada: a więc t. zw. w psychologji przedstawienia konkretne, które możemy sobie w fantazji uzmysłowić odrazu, jednocześnie, w jednym momencie. Gdybyśmy uznali teorję Lessinga za słuszną, musielibyśmy zresztą potępić prawie wszystkie arcydzieła poezji opisowej: „Pana Tadeusza“, „Salambo“, „Quo vadis“ i t. d.

(C. d. n.)

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 18 lipca.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (**„dla Grafologa"**) — **próbkę** pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane — i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu **zł. 1** (jeden znaczkami poczt. za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

Apollo jest dobry, łagodny, szczery, otwarty. Posiada zdrowy egoizm — sporo stanowczości, nawet uporu, usposobienie wesołe, niefrasobliwe, gęsto zaprawione lekkomyślnością. Umysł nieco pogmatwany, brak jasności sądu. Pomysłowość. Zamiłowanie porządku, zmysł estetyczny.

Zasady grafologji.

(Ciąg dalszy).

Omówimy dziś znaczenie nachylenia liter. W stosunku do poziomej — piszący stawia litery pod kątem bądź prostym (pismo „stojące"), — bądź rozwartym, bądź też mniej lub więcej ostrym (pismo „leżące").

Pismo stojące — panowanie nad sobą, przewaga rozumu nad sercem, trzeźwość.

Litery pod kątem rozwartym — umiejętność ukrywania uczuć, maskowania się, nieprzystępność, poza, często próżność.

Pismo leżące — im bardziej pismo „leży", tembardziej przeważają u piszącego uczucia, serce i zmysły nad rozumem, a pismo zupełnie leżące cechuje człowieka, oddającego się w zupełności namiętnościom, niezmiernie wrażliwego i drażliwego.

Ciągła zmiana w nachyleniu liter — nieobliczalność, namiętność, brak samodyscypliny.

Wysokość liter jest probierzem pewności siebie. Im kto wyższe stawia litery, tem pewniejszym jest siebie, dumniejszym, im niższe, tem jest skromniejszym, mniej pewnym siebie, mniej zarozumiałym.

Szerokość liter. Kto pisze litery szerokie, ten nie ceni zbytnio dóbr materjalnych, łatwo się z nimi rozstaje, rozrzuca je. Piszący litery wąskie i ciasne szanuje względnie lubi pieniądze, trudno je wydaje. Najszerzej więc pisze rozrzutnik, marnotrawca, najciaśniej skąpiec, sknera.

„Grubość" liter. Grube litery mogą powstać bądź przez nacisk, bądź też przez ustawienie pióra pod odpowiednim kątem bez nacisku.

Pismo pierwszego rodzaju od najgrubszego do najcieńszego — wszelkie stopnie siły woli od bezwzględnej, brutalnej, poprzez energię do zupełnego braku woli; pismo drugiego rodzaju — stopnie materjalizmu od wyuzdanego gonienia za uciechami materjalnemi aż do subtelnej wrażliwości i zupełnego braku materjalizmu.

Przystąpimy do omówienia dalszych cech pisma:

Pismo o ostrych kątach — rozmaite stopnie wytrwałości, uporu.

Pismo bez kątów — łagodność, miękkość.

Pismo o łukach górą — powściągliwość, nieprzystępność.

Pismo ku górze otwarte — otwartość, szczerość.

Ślimakowate zakrętasy — egoizm, kłamliwość.

Takież zakrętasy o niezwykłych — wybujałych formach — dziwaczność, wybujała fantazja, gonienie za efektem, próżność, poza.

Zakrętasy pełne, lecz estetyczne — fantazja.

Brak wszelkich dodatków (pismo uproszczone) — brak fantazji, prostota, skromność.

W dalszym ciągu podam syntezę poszczególnych cech grafologicznych.

Dr. O.

NOWE PRZEPISY WALUTOWE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Nowe przepisy walutowe, przewidujące wprowadzenie wolnego handlu w obrocie wewnętrznym mają być ogłoszone dopiero po **udzieleniu rządowi pełnomocnictw.** W sprawie wywozu gotówki na granicę obowiązuje nadal przepis, zezwalający na wywiezienie **1000 zł. w złocie. Do Gdańska wolno zabierać 250 zł. w złocie.**

—oo—

Aparat do rozpoznawania fałszywych banknotów.

Lwów, 18. lipca.

Podług dzienników berlińskich skonstruowano w Hanau w zakładach wyrabiających lampy kwarcowe, **aparat umożliwiający momentalnie rozpoznanie fałszywych banknotów, marek pocztowych,** akcyj i innych papierów wartościowych.

Wynalazek ten stanowi rodzaj lampy, którą naświetla się badany papier. Przed kilku dniami demonstrowano wynalazek z kilku gatunków papieru, które w świetle dziennym miały jednaką barwę, w oświetleniu tej lampy każdy wykazuje inny ton tak, **że już na pierwszy rzut oka można odróżnić papier, użyty do falsyfikatu od właściwego papieru banknotowego.** Pozatem oświetlenie tą lampą ujawnia wszelkie wyskrobania, wytarcia gumą i wywabiania na papierze, oraz wykazuje każde dopisanie lub domalowanie. Rzeczoznawcy są zdania, że **nowy wynalazek będzie miał wielkie znaczenie w walce z fałszerstwem banknotów i papierów**

—xo ox—

Każdy może zostać fakirem.

Lwów, 18 lipca.

Znany paryski lekarz, Paul Heuzé, który od pewnego czasu **toczy walkę przeciw wielkim mediom** i wogóle wiedzy tajemnej, zajął się obecnie specjalnie fakirami, których postanowił obalić. Jego zdaniem, fakirzy, są to mniej lub więcej **zręczni iluzjoniści.** Dla poparcia swego twierdzenia wygłasza prelekcje i urządza eksperymenty. Niedawno oto wobec lekarzy paryskich pokazał na sobie i na swym asystencie **trzy „cuda".** Oto ciała ich obu, zupełnie zesztywniałe, podparto u głowy i u nóg, a w środku **położono ciężar 75 kig.** — Później **całkiem nago położył się Heuzé na słynnej desce nabitej gwoździami.** Następnie **kazał** sobie **wbijać w policzki i szyje długie gwoździe,** które trzymał w ciele dłużej, niż kwadrans, nie czując żadnego bólu. Skoro je wyciągnął, **pozwolił krwi wypływać z lewego policzka, a wstrzymał krew w prawym.**

P. Heuzé zwrócił się następnie do obecnych lekarzy:

— Daleki jestem od tego, panie i panowie, żebym chciał **zrobić memi demonstracjami wynalazek.** Państwo wiecie równie dobrze, jak ja, **że fakiryzm jest niczem innem,** jak **zdolnością przeniesienia się w pewien stan, podczas którego ciało jest niewrażliwe na psychiczne bóle.** Fakiryzm nie istnieje. Jest on fikcją od a do z.

— Czytałem w pismach znamienitych uczonych, że do wykonania tych eksperymentów jest potrzebny trening psychiczny lub psychofizyc. Chciałem wam wykazać, że do tych „cudów" **nie potrzeba ani treningu, ani jakichś szczególnych właściwości. Ja mogłem wykonać je bez wielkiego trudu za pierwszą próbą.**

Od czasu tego wykładu A. Heuzé'go wielu ludzi **w Paryżu próbuje zostać fakirami.**

—xoxo—

Kurjer lotniczy.

Lwów, 18 lipca.

POLSKO-CZESKA UMOWA LOTNICZA.

Dnia 14-go b. m. Pan Prezydent Rzpltej podpisał **konwencję lotniczą polsko - czeską** w sprawie wolnego przelotu samolotów komunikacyjnych na terytorjach obu państw.

KATEDRA WIEDZY LOTNICZEJ.

Katedrę nauki o lotnictwie na wszech. berlińskiej objął dr. inżynier **Jerzy Madelung,** dotychczasowy dyrektor **Instytutu Aerodynamicznego w Adlershofie.** Profesor Madelung **pracował poprzednio w zakładach samolotów profesora Junkers'a w Dessau oraz w Cleveland Ohio** w Stanach Zjednoczonych.

LOT MOSKWA-ANGORA.

Drugi lot na przestrzeni Moskwa-Angora rozpocznie się 16-go lipca. W locie bierze udział samolot pod nazwą **„Czerwona Gwiazda",** pilot i mechanik oraz jeden dziennikarz sowiecki. Samolot będzie lądował w Charkowie i Sewastopolu. Z Sewastopola **ekspedycja pod ochroną floty czarnomorskiej przeleci Morze Czarne i wylądować ma w Angorze.** Ekspedycja wiezie kosztowny podarunek dla lotnictwa tureckiego.

Z CZESKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO.

Rząd belgijski postanowił zakupić licencję na budowę samolotów czeskich konstrukcji Avia B. H. 21. Ten typ samolotu jest wynalazkiem fabryki M. Bondy i S-ka w Pradze.

ECHA RAIDU PUŁKOWNIKA RAYSKIEGO.

Warszawa. Wydany w bieżącym miesiącu francuski rocznik lotniczy „L'anne Aeronautique" za okres 1925/26 w mapie raidów światowych **na pierwszem miejscu** wyszczególnia lot szefa departamentu żeglugi powietrznej pułkownika Rayskiego, dokonany w ubiegłym roku dookoła Europy. Świadczy to chlubnie o uznaniu, z jakiem zagranica zachowała w pamięci lot polskiego pilota.

Z kraju.

× **2.000 dzieci szkół powszechnych w Łodzi** korzysta z półkolonji w Parku Trzeciego Maja. Pod opieką 26 wychowawczyń spędzają tam dnie powszednie od godziny 9-tej rano do godz. 5-tej po poł. Posiłek otrzymują trzy razy dziennie.

× **Wylew Warty spowodował** znaczne szkody w pow. kaliskim. — 75.000 morgów, przeważnie ziemi ornej i łąk, znajduje się pod wodą. Rolnicy, dotknięci powodzią zwrócili się o pomoc do województwa łódzkiego.

× **Piorun zabił 3 osoby.** Dnia 16 b. m. w południe podczas burzy na górze **Klimczok,** ulubionem miejscu wycieczek, o kilkanaście kilometrów od Bielska, nagle **2 pioruny uderzyły w schronisko. Trzy osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne, a kilkanaście lekko rannych.** Zabici: inżynier **Schnazel** z Chechawic, urzędnik bankowy **Hellrotz** z Katowic i jakaś pani nieznanego nazwiska.

Kryzys gabinetowy we Francji.

Caillaux w walce o pełnomocnictwa dla rządu.

Paryż, 17. 7. (AW). Caillaux w rozmowie z przedstawicielem „Petit Journal" oświadczył, że ustąpi, jeżeli Izba deputowanych nie przyjmie do poniedziałku godz. 11-ta rano ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Rząd domagał się od Izby natychmiastowego rozpoczęcia dyskusji nad planem finansowym i ustawą o pełnomocnictwach. Dyskusja zapowiedziana była początkowo na przyszły tydzień. Gdy jednak komisja finansowa wczoraj odrzuciła przedłożenia rządowe, nadające pełnomocnictwom charakter maskowanej dyktatury finansowej i wojskowej i wystąpiła z nowym projektem, który wyklucza z pełnomocnictw dla Caillaux dowolne dysponowanie rezerwą złota, złożona we Franc. Banku Narodowym, Caillaux parł do przyśpieszenia dyskusji na plenum Izby.

Pod naciskiem Rządu dnia 17 b. m. wieczorem rozpoczęła się dyskusja. Socjaliści złożyli wniosek o odroczenie. 25 posłów zapisało się do głosu. W ciągu 2 najbliższych dni sprawa będzie może ostatecznie załatwiona, tembardziej, że w sobotę i niedzielę giełda jest zamknięta, — dzięki czemu uniknie się spekulacji giełdowej. **Caillaux przedstawi dnia 17 b. m. na posiedzeniu gabinetu kwestję zaufania, przyczem rozstrzygnie się los obecnego gabinetu Briand - Caillaux.**

OPOZYCJA URZĘDNIKÓW.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Z okólnika, który wystosował Caillaux do podwładnych mu urzędników wynika, że otrzymał on w ostatnich dniach od szeregu urzędników administracyjnych **anonimowe listy z pogróżkami.**

Caillaux oświadcza w tym okólniku, iż **nie może ścierpieć nadal braku karności**, i że ma nadzieję iż zajścia ostatnich dni, nie powtórzą się więcej. Wreszcie zaznacza, iż **przeznaczył 1 miljard franków dla podwyższenia płac urzędniczych**, pragnąłby jednak, by urzędnicy ze swej strony zdawał sobie sprawę z tego, iż skutkiem tego wydatku naród francuski ponosi nowe ciężary.



Krytyczne posiedzenie Izby deputowanych.

Paryż, 17. 7. (PAT). Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy w sprawie uzdrowienia finansów. Sprawozdawca podniósł, iż **niema zasadniczej różnicy między projektem rządowym a projektem komisji.**

Herriot, który zajął miejsce na ławach deputowanych poruszył zasadniczą sprawę, **że projekt rządowy nie odpowiada porządkowi konstytucyjnemu i Izba powinna rozstrzygnąć, czy ma nad tym projektem dyskutować. Projekt rządowy nie wydaje mu się możliwym do przyjęcia.**

Odpowiadając na zarzuty Herriota, **Briand wyraził przekonanie, że zarządzone przez rząd rozwiązanie sprawy uzdrowienia finansów może tylko wzmocnić powagę parlamentu.** Dlatego też zaleca przyjęcie tego rozwiązania.

Po tem przemówieniu Herriot i Chautemps wycofali swe wnioski formalne, poczem zabrał głos deputowany **Marin**, który oświadczył, iż projekt rządowy jest za rozciągły. Nie będzie głosował za projektem rządu, gdyż **cały kraj niema zaufania do ministra finansów.**

Po przemówieniach komunisty **Jeana i Caillaux** przewodniczący poddał pod głosowanie **wniosek o przejście do dyskusji nad artykułami projektu, przyczem rząd postawił kwestję zaufania. Wniosek został odrzucony 288 głosami przeciw 243.**

Socjaliści i komuniści głosowali przeciw wnioskowi. Po ogłoszeniu wyniku głosowania **członkowie rządu udali się do pałacu Elizejskiego, celem wręczenia prezydentowi republiki prośby o dymisję.**

Dymisja całego gabinetu.

Paryż, 17. 7. (PAT). Prezydent przyjął dymisję gabinetu i dziś jeszcze rozpocznie rozmowy z poszczególnymi politykami. Mają być przyjęci Selves i Herriot.

BRIAND NIE MA NADZIEJI POWROTU.

Paryż, 17. 7. (PAT). Opuszczając pałac Elizejski, **Briand** oświadczył dziennikarzom, **iż przybył** do prezydenta republiki, aby mu złożył prośbę o dymisję i podziękować za współpracę z rządem. Następnie dodał, iż. **ceniąc swą godność, czuje się obecnie bardzo szczęśliwy, nie ma bowiem zamiaru żyć stale we wrogim sobie środowisku. Nie mam nadziei** — zakończył Briand — **bym znów tworzył nowy gabinet.**

Lloyd George o liberaliźmie angielskim.

Londyn, (Tel. wł.) Federacja galijska partji liberalnej obrała po raz **28-my Lloyd George'a na swojego prezesa.**

Były premjer, dziękując za ten dowód zaufania, wygłosił mowę, w której wskazał **przyczyny osłabienia wpływów, posiadanych przez liberałów w Anglji.** Zjawisko to przypisuje on: 1) **wojnie**, 2) **intensywnej akcji Labour Party**, 3) **przyznaniu prawa głosowania kobietom**, 4) w pierwszej jednak mierze **poważnym tarciom w łonie partji.**

Lloyd George wyraził nadzieję, że liberałowie w najbliższej przyszłości odzyskają dawny prestige.

Kto będzie prezesem N. I. K.?

Warszawa, 17. 7. (AW.) Wczoraj lansowano uporczywie pogłoski, że **stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli opróżnione przez ś. p. Żarnowskiego powierzone zostanie już w najbliższym czasie b. Prezydentowi Rzplitej St. Wojciechowskiemu.** Równocześnie wysuwa się na to samo stanowisko b. premjera **Grabskiego** i b. min. skarbu **Czechowicza.**

Warszawa, 17. 7. (AW.) Kandydatury na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dotychczas **jeszcze nie ustalono.** Obecnie wysuwają na to stanowisko dyrektora departamentu w Najwyższej Izbie Kontroli **p. Mieczysława Dębskiego.**

Pomyślny stan wpływów skarbowych w I. półroczu 1926.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 17 lipca.

Suma dochodów Skarbu Państwa w poprzednim miesiącu wynosi **150 miljonów złotych**, co łącznie z dochodami (mniejszymi) w poprzednich miesiącach pierwszego półrocza, daje **53 procent ogółu preliminowanych na cały rok wpływów.**

—oo—

CHOLERA SZERZY SIĘ W AZJI.

Londyn. (Tel. wł.)

Epidemja cholery w Indjach, na **Filipinach** oraz w Sjamie i Indo-Chinach przybiera zastraszające rozmiary. W jednych Indjach **umarło w ostatnich** czasach **43.500 osób na tę chorobę.**

—oo—

Traktaty handlowe z Niemcami

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 17 lipca.

Rząd niemiecki wniósł do Reichstagu **projekt ustawy, w sprawie upoważnienia rządu do wprowadzenia w życie traktatów handlowych przed ich ratyfikacją przez parlament.** —

Ma to pewne znaczenie dla Polski, ze względu na **spodziewane rychłe ukończenie rokowań handlowych z Niemcami.**

—oo—

PROCES W SPRAWIE SAMOSĄDU OFICERA NAD SZOFEREM.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przed tutejszym sądem wojskowym odbędzie się w tych dniach **rozprawa przeciw kapitanowi Prócnikowi o zastrzelenie szofera.**

O LIKWIDACJĘ STRAJKU KIN WARSZAWSKICH.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Dnia 17 b. m. o godzinie 1-szej odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja pod przewodnictwem **ministra Młodzianowskiego**, celem zastanowienia się nad sposobami **likwidacji strajku kinowego.** Prawdopodobnem jest, że kina natychmiast wznowią przedstawienia. Jako normą tymczasową obowiązywać będzie **75 procent podatku widowiskowego.**

ODJAZD P. STEED'A.

Gdańsk, 17. 7. (PAT). Dziś rano przybył tu publicysta angielski — **Steed.**

ZAGINIONY LOTNIK.

Praga, 17. 7. (PAT). Lotnik francuski, **Thoret, który wczoraj wyleciał z Paryża** w zamiarze odbycia bez przerwy lotu do Pragi, wczoraj **do godziny 6-tej po południu nie wylądował.** Przyczyna zatrzymania lotnika nieznana.

LOT OKRĘŻNY NAD EUROPĄ.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Lotnik wojskowy Valss, rozpoczął dziś o godzinie **11 lot okrężny, drogą na Kopenhagę, Oslo—Sztokholm—Helsingfors Rewel—Kowno—Warszawę i Pragę.**

NOWY RZĄD ŁOTEWSKI.

Rewel, 17. 7. (PAT.) Misję utworzenia nowego rządu objął **Teemant**, należący do zwiazku włościańskiego.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE BIAŁOSTOCKIM.

Warszawa, 17. 7. (AW.) W dniu wczorajszym na konferencji w inspektoracie w Białymstoku **doprowadzono do porozumienia między związkami robotniczymi a pracodawcami w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.**

W wyniku ugody przyznano robotnikom w przemyśle włókienniczym w Białymstoku **podwyżkę płacy w wysokości od 16 procent.** Wobec tego, od dnia **19 b. m. praca w fabrykach włókienniczych białostockich rozpocznie się normalnie.**

Różne.

+ **Śmierć w nurtach Popradu.** — Podczas kąpieli naprzeciw stacji kolejowej Piwnicznej utonął profesor gimnazjalny i lektor języka hebrajskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, **dr. Dawid Roseman.** Liczył 38 lat. Zwłoki przewieziono do Krakowa.

+ **Żniwa w Poznańskiem już się** rozpoczęły. Dzięki pogodzie i upałom zbiory zapowiadają się nieźle.

KRONIKA.

LIPIEC
18
NIEDZIEKA

Dziś: rzym.-kat. Č. 8 po Z. św. gr.-katol. N. D. 3 po S.

Jutro: rzym.-kat. Wincenty a P. gr.-kat. Aftanazy.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 18 poniedziałek 19 wtorek 20 i środa 21 bm „Bitwa pod Waterloo“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 18 bm. o g. 4 pop. Gościnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo“.

Niedziela 18 bm. Gościnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo“.

Poniedziałek 19 bm. Gościnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo“.

Wtorek 20 gościnnne występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4-ej popołudniu „Książę Niezłomny“ Gość występ Reduty z Osterwą na czele. Na boisku Sokoła Macierzy.

Niedziela o 7·30 „Mały domek“ T. Rittnera ostatni gośc. występ „Reduty“.

Poniedziałek o 7·30 Występ J. Hryniewieckiej, kierowniczki plastyki w „Reducie“ i W. Hendrichównej artystki opery i Dyr. Adama Ludwiga.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Wampirzyca“.
Chimera: „Złote Łoże“.
Palace: „Siostrzyczka z Paryża“.

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Teatr Wielki: „Bitwa pod Waterloo“** M. Lengyela, znakomita komedja z życia wielkich aferzystów i artysrów filmowych, powtórzona będzie dziś, w niedzielę i jutro, w poniedziałek.

— **Teatr Nowości.** Pierwszy program świetnego, warszawskiego teatru artystyczno-literackiego **„Qui Pro Quo“** zgromadził na wczorajszej premjerze liczne rzesze publiczności i bogactwem szampańskich piosenek, brawurowych dowcipów, niezrównanych djalogów satyrycznych oraz świetnych popisów tanecznych — z bajecznym „confereclerem“, p. Jarossym na czele, wywarł wspaniałe wrażenie. Program ten powtórzony będzie dziś, w niedzielę i jutro, w poniedziałek.

— **„Moralność przedowszystkiem“**, wyborna krotochwila Ignacego Nikorowicza, autora przepięknej komedji, pt. w „Gołębniku“ i wielu innych utworów scenicznych i powieściowych — wejdzie na afisz Teatru Wielkiego z końcem przyszłego tygodnia — pod wytrawną reżyserją p. Zyteckiego.

— **Dzisiejsze przedstawienie „Księcia Niezłomnego“** na boisku Sokoła będzie emocjonującą senzacją w najlepszem słowa tego znaczeniu. Rozległy teren umożliwi wprowadzenia masy statystów na koniach co uświetni jeszcze i tak wspaniałą inscenizację tego arcydzieła przez zespół „Reduty“. Ceny miejsc niezwykle niskie, początek o godzinie 4-tej popoł. Bilety w biurze „Orbis“ do godz. 12-ej i od godz. 2-giej na boisku Sokoła.

— **Premjera wczorajsza „Małego domku“** w wykonaniu „Reduty“ była jeszcze jednym wielkim sukcesem całego zespołn, i znakomitej reżyserji Dyr. Ostewy. Dziś ostatnie pożegnalne przedstawienie „Reduty„ która opuszcza Lwów wyruszając w dalszą swą podróż posłanniczą.

— **Ostatni wieczór „Reduty“.** Jako zakończenie cyklu przedstawień „Reduty“ odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Małym, wieczór tańca pp. J. **Hryniowickiej**, kierowniczki tańca przy „Reducie“ wileńskiej. Trudnemu i oryginalnemu programowi akompanjować będzie śpiew, doskonałej pary śpiewaczej pp. **Hendrichównej** i Dyr. Adama **Ludwiga**. Połączenie śpiewu razem z tańcami, daje niezwykle efektowny wynik artystyczny. Akompanjuje znany muzyk **p. Dziewulski.**

— **Wystawa fotograficzna** w Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) będzie zamknieta już nieodwołalnie w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 3-ciej pop.

— **Ciesząca się niezwykłem powodzeniem** i frekwencą publiczności w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. **wystawa art. mal. K. Sichulskiego** (prace dekoracyjne i architektoniczne), V. **Hofmanna** z Krakowa, **„Plastyki“** z Poznania, trwać będzie jeszcze tylko krótki czas. Wstęp 1 złp., akademickie 50 gr, szkolne **25 gr. Otwarta od 11 - 7 wieczór.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Dlaczego?

Brukowanie ulic kostkami z kamienia lub drzewa oddawna okazało się niepraktycznem przez wzgląd na kurz i piasek, który gromadzi się w szczelinach między kostkami i przy lada powiewie unosi w powietrze tumany **kurzu i zarazków chorobotwórczych. Także hałas** przy ruchu kołowym lub w porze deszczowej obryzgiwanie przechodnia **błotem,** to również ujemna strona takiego bruku.

Z tego powodu na zachodzie Europy ulice zamiast kostkami pokrywa się **asfaltem,** po którym jedzie się gładko i cicho, bez wytwarzania kurzu lub obryzgiwania błotem. Daje to wygląd **piękny, wielkomiejski, europejski.** W ostatnich czasach i Warszawa poszła pod tym względem za przykładem miast zachodnich.

U nas, we Lwowie, brukuje się, względnie już raz wybrukowane przed rokiem ulice nanowo się rozkopuje (p. ul. Akademicka!) Magistrat **nie chce jednak wiedzieć o postępach techniki drogowej** i brukuje główne ulice **staroświeckim** sposobem, t. j. kostkami z kamienia. **Wymówka,** jakoby klimat lwowski nie znosił asfaltu, jest rzeczywiście **dziecinna!** Jeśli coś robić, to **po europejsku,** świetny magistracie król. stoł. m. Lwowa!

—oo—

— **Drużyny wakawacyjne T. Z. R.** Towarzystwo Zabaw Ruchowych, biorąc pod uwagę, że na wakacje pozostaje w mieście wiele młodzieży uboższej, zorganizowało dla niej **bezpłatne drużyny wakacyjne.** Drużyny te pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów ćwiczą na boiskach Twa za rogatką Stryjską. Programem ćwiczeń są objęte: lekka atletyka, gimnastyka, gry i zabawy. Po ćwiczeniach młodzież **korzysta również z bezpłatnych natrysków,** które T-wo specjalnie w tym celu urządziło. T-wo oddaje też młodzieży korty tenisowe za drobną opłatą na utrzymanie tych kortów w porządku.

Legitymacje uczestnictwa w drużynach wakacyjnych wydaje się codziennie zgłaszającej się młodzieży na boiskach T. Z. R. od godziny 4—6.

Młodzież, pozostająca na czas wakacyj we Lwowie, powinna jak najliczniej zapisywać się do drużyn wakacyjnych.

— **Staraniem Klubu Sportowego 40. P. P. Strzelców Lwowskich** odbędzie się w niedzielę dnia 18-go 1926 r. na boisku 40 pp. „Pohulanka“ (dojazd tramwajami 3, 6 i 7.) **Wielki Festyn Sportowy.** Program: Zawody footbalowe: **Grafika 40 p.p.** Loterja fantowa, Koło szczęścia, Huśtawka, Jazda konna, Ognie sztuczne, Wędka szczęścia, Poczta, Strzelnica.

Wstęp na festyn od osoby 50 gr. dla żołnierzy 20 gr. Podczas festynu przygrywa orkiestra 40 p.p. Początek o godzinie 15-tej (3) popoludniu.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr.** dnia 13 lipca 1926: Rękawiczki męskie, laska, parasol damski, futerał na cwikler, brzytwa. Dnia 14 lipca torba biała, kepelusz damski, rękawiczki, 1 kluczyk. Dnia 15 lipca rekawiczki, nożyce, rękawiczki, kaszkiet, kapelusz, laska. Dnia 16 lipca parasol, rękawiczki.

— **II. Polski Zjazd filozoficzny.** Komitet organizacyjny polskich zjazdów filozoficznych, uchwalił odbyć II. Polski Zjazd filozoficzny w jesieni 1927 w Warszawie i zaprosić do udziału w tym Zjeździe także filozofów innych narodów słowiańskich.

—o—

Z targu.

Lwów, 18 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litra śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1 60 zł.

Jarzyny: 1 kg młodych ziemn. 10—12 gr. kalarepa po 3—5 gr. główka, wiązka marchewki 5 gr, pietruszki 5 gr., kalafiory po 25—50 gr, 1 l. groszku 60—80 gr., sałata po 6—12 gr.

Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., wiśni 1.20—2 zł., moreli 4 zł, 1 l. borówek 30—40 gr., porzeczek 70—1 zł. malin 1.50—2 zł.

—oo—

— **Zamieszczony wczoraj artykulik** o wydajności pracy urzędników państwowych, oparty był na materjale cyfrowym Instytutu Organizacji Naukowej i oczywiście zawierał przeciętne dane czysto teoretyczne. a jako takie **nie dotyczące poszczególnych jednostek.**

— **Nowe stacje telefoniczne.** W urzędach pocztowo - telegraficznych **Jezupol,** pow. Stanisławów, **Pasieczna k. Nadwórny,** pow. Nadwórna, i **Turynka,** pow. Żółkiew, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

—oo—

Zagadkowy topielec.

Jarosław. (Tel. wł.).

W przepływającym pod Jarosławiem Sanie, wyłowiono **zwłoki nieznanego pochodzenia.** Stan zwłok tych wskazuje na to, iż przebywały one we wodzie dłuższy czas.

Posterunek P. P. w Jarosławiu wdrożył dochodzenia, które niewątpliwie ustalą pochodzenie topielca i wykażą, czy zaszedł tu wypadek śmierci przypadkowej, morderstwa, czy też samobójstwo.

—oo—

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek w Krakowie. otwiera nowy kurs dn. 1 września br. Nauka trwa 2 lata i miesiąc; przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. **Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek, Kraków, Kopernika 23.** 2277

—oo—

Żeńskie i odrębne męskie kursa seminarjalne. **(Prywatne seminarjum)** im. Stanisława Wyspiańskiego. **Wpisy** na I., II. i III. rok przyjmuje się **od 12-1** w Szkole św. Jozefa Ul. Lelewela. Opłata 30 zł. 2288

—oo—

Konkurs.

Zarząd pryw. Seminarjum naucz. żeńsk. T. S. L. z prawem publiczności w Tarnopolu ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1) dyrektora seminarjum.

2) nauczyciela przedmiotów pedagogicznych.

3) nauczycielki (nauczyciela) języka polskiego.

4) nauczycielki (nauczyciela) historji oraz nauki o Polsce współczesnej.

Warunki: Kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich oraz praktyka nauczycielska (u dyrektora conajmniej 10-lenia).

Do stanowisk tych przywiązane są pobory według norm płac nauczycieli szkół średnich, oraz 10% dodatek.

Posady do objęcia z dniem 1 września br.

Podania należycie udokumentowane przesyłać należy najpóźniej do dnia 31 lipca br. pod adresem: **Zarząd „Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej“ w Tarnopolu** ul. Ks. Kaczały 2.

Zarząd Seminarjum T. S. L.
2333 w Tarnopolu.

Co się stało w mieście?

— **Wielkie włamanie w śródmieściu.** Leon **Gottfried,** właściciel magazynu żelaza (Szpitalna 3) doniósł policji, że nieznani złodzieje, po włamaniu się do jego sklepu, skradli **rower marki „Puch“**, 100 kg. miedzi 100 kg. ołowiu i różne przedmioty, wartości **6.500 zł.**

— **Od iskry lokomotywy** na dworcu kolejowym Podzamcze, zajęły się wczoraj dwie fury siana. Straż kolejowa ogień natychmiast zlokalizowała.

— **Napad na mieszkanie.** Na mieszkanie Andrzeja **Ruczkiewicza,** — krawca (Kr. Jadwigi 20), napadł wczoraj znany awanturnik Antoni **Kiczma** wraz z kilkoma nieznanymi osobnikami. Awanturnicy pobili Ruczkiewicza, złamali drzwi i powybijali szyby w oknach.

— **Awanturnicze... auto.** Auto nr. **7.998,** prowadzone przez szofera **Z. Schmidta,** miało wczoraj zły dzień. W ulicy Kaźmierzowskiej zderzyło się ono z autem nr. **7.280,** które uszkodziło je dotkliwie. W kilka chwil później najechało znowu na wóz piekarski N. Seidena. — Poszkodowani uczynili doniesienia karne.

—oo—

Powiat lwowski zbombardowany... piorunami.

Lwów, 18 lipca.

Wczoraj powiat lwowski nawiedziła **żywiołowa burza** z **piorunami.** Dłuższa ulewa wyrządziła ogromne szkody. Wiele zagród i sadów zostało zniszczonych, wskutek uderzeń piorunów.

Najbardziej ucierpiały wsie: **Łany,** (spłonęła zagroda Andrzeja **Bartoszewskiego), Pustomyty** (zagroda N. **Grzecznika), Ostrów** (spłonęły stogi siana, należące do fabryki gipsu), **Rosenberg** (kilka stert siana) i t. p.

We wszystkich wspomnianych miejscowościach pogruchotanych zostało wiele **drzew owocowych.**

Informują nas, że w powiecie jaworowskim również było bardzo wiele wypadków pożarów, a nawet śmierci, wskutek uderzeń piorunów.

—oo—

ŚMIERĆ ZA ZŁOŻENIE ŚWIADECTWA SĄDOWEGO.

Drohobycz. (Tel. wł.)

Tutejszy robotnik Józef **Pahuta,** żywiąc nienawiść do Józefa **Kossaka** za to, że ten w sądzie w czasie pewnego procesu cywilnego złożył dla niego niekorzystne zeznania, postanowił go zamordować.— W tym zamiarze ukrył się w koniczynie, obok pola Kossaka, a gdy ten odjeżdżał ze zbożem, napadł na niego z tyłu i **pchnął go kilkakrotnie nożem w pierś.**

Kossak odwieziony do szpitala **zmarł,** przedtem jednak zeznał, że sprawcą jego śmierci jest Józef Pahuta. **Mordercę aresztowano.**

—oo—

Napad rabunkowy pod Sokalem.

Sokal. (Tel. wł.).

Onegdaj na Samuela **Kranza,** kasjera akcyjnej cegielni w Sokalu, w chwili gdy szedł on z miasta do cegielni, by podjąć wypłatę gaż tamtejszym pracownikom, napadli jacyś bandyci **i pobiwszy go zabrali mu 850 zł.**

Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. w Sokalu, wdrożył za bandytami pościg i aresztował ich. Są to Karol **Wilk z** Sokala i Józef **Ptak** z Zabuża, powiat Sokal.

Pieniadze rabusiom odebrano.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

RYNEK AKCYJNY.

Na rynku akcyjnym „haussa". Wszystkie popularne papiery poszukiwane. Kupuje głównie kulisa, większe obroty robią także niektóre banki. **Poważne papiery przemysłowe uzyskały w przeciągu dni kilkunastu, a w wielu wypadkach kilkudziesięcio procentowe zyski kursowe. Akcje Banku Polskiego podniosły się na 75.** Obroty wielkie, nie mogą jednak osiągnąć przeciętnej normy z roku ubiegłego, ponieważ **brak materjału nie dopuszcza do większych transakcji.** Akcje znajdują się bowiem w silnych rękach — a właściciele ich uważają, że kursy są jeszcze dla sprzedaży za niskie.

EKSPORT I KAPITAŁY POLSKIE W TURCJI.

Nasze stosunki handlowo-przemysłowe z Turcją, zacieśniają coraz szersze kręgi. Szereg fabryk krajowych, głównie metalurgicznych prowadzi rokowania z rządem tureckim w sprawie przeniesienia swych warsztatów do Turcji. Dwie wytwórnie warszawskie **„Ćwiek" i „Gwóźdź" są już w trakcie instalowania się w Konstantynopolu.**

Wogóle **polityka rządu tureckiego,** dążącego wytrwale do uprzemysłowienia kraju, szczególnie zaś stworzenia przemysłu wojennego, **idzie na rękę inicjatywie prywatnej, chętnie widząc angażowanie się kapitałów polskich w przemyśle tureckim.** Ostatnio powstał projekt otwarcia w Konstantynopolu oddziałów polskich fabryk materjałów wybuchowych i masek przeciwgazowych (fabr. „Protekta"). Projekt ten ma wszelkie widoki dojścia do skutku.

Obecnie wywozimy do Turcji znaczne ilości skór i odlewów metalowych, które są tu o 5 proc tańsze od niemieckich. Jednocześnie prowadzone są rokowania z towarzystwami żeglugi w sprawie **obniżenia taryf przewozowych, celem umożliwienia eksportu węgla polskiego do Turcji,** w czem zainteresowane są bardzo obydwie strony.

Sytuacja na rynku finansowym. Podwyższenie kursu dolara nie powiodło się, a to na skutek energicznej interwencji Banku Polskiego.

Obecne **większe zapotrzebowanie dolarów nie jest spowodowane momentem spekulacji, ani też nie opiera się na przewidywaniu, że dolar pójdzie w górę.** Gdy dolar zaczął spadać, **zaniechali przemysłowcy kupowania towarów, a na giełdzie zapotrzebowanie dolarów** wynosiło nie więcej niż 50.000 dziennie. Przemysł włókienniczy jest wogóle największym odbiorcą walut zagranicznych, a duże przygotowywania do sezonu wywołują zapotrzebowanie walut. **Bank Polski może całkowicie pokryć zapotrzebowanie walutowe nawet, gdyby ono było większe niż** dotychczas. Bank Polski otrzymuje obecnie **ponad 9 miljonów dolarów miesięcznie walut eksportowych.**

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja spokojna. Kurs dolara nieco słabszy. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolar ameryk. 9.19 do 9.21, dolar kanad. 9.08 do 9.10.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Ze względu na pomyślne zapowiadanie się już rozpoczętych żniw, nastąpiła znaczną zniżka cen wszyskich gatunków ziemiopłodów. — W ślad za tem było w tym tygodniu sprawozdawczym zboże chlebowe w zupełnem **zaniedbaniu. — Skromne transakcje zawarto jedynie w jęczmieniu i owsie,** zakupywanych częściowo dla wojskowości. Z transakcyj zbóż **nowego zbioru zanotować należy tylko zakup żyta po cenie 18—20 zł. i pszenicy po 27 zł.** Na eksport kupowano koniczynę i rzepak ozimy w ilości kilkudziesięciu wagonów. Tendencja utrzymuje się **zniżkowo.** Usposobienie **bezochotne.**

Nowa wyprawa Zeppelinem do bieguna.

Berlin, (Tel. wł.)

Doktór **Eckener,** dyrektor zakładów zeppelinowskich we Friedriechshafen przystępuje do budowy **olbrzymiego sterowca, którego koszty w rozmiarze 4-ech milj. marek pokryją składki publiczne.**

Balon ten, objętości 105.000 metrów sześciennych i zaopatrzony w **motory o sile 2.400 H. P.,** przeznaczony jest **do wyprawy polarnej.** Dr. Eckener zamierza **pobić rekord Amundsena oraz Byrda** i wylądować na biegunie północnym, by zatknąć tam sztandar niemiecki. Pozatem dokonany na nim ma być przelot Europa Południowa—Ameryka—Japonja. Cel tej antrepryzy — otrzymanie zamówień na sterowce typu Zeppelina.

KURJER SPORTOWY.

Pogoń-T. K. S. 7:4 (1:2). Do powyższych zawodów wystąpiły drużyny w następujących składach: **T. K. S.** Braun, Cieszyński, S. Gumowski, A. Suchocki, Br. Konieczka, J. Lewandowski, Konieczka W., Słogowski, Gumowski P., Cieszyński J., Suchocki J. Pogoń z Mauerem, Deutschmanem, Urichem i Senzem w miejsce Olearczyka, Gulicza, Szabakiewicza i dra Garbienia. Gra ładna i obfita w bramki zadowoliła publiczność, która mimo dnia powszedniego przybyła bardzo licznie. W pierwszej połowie gra równorzędna przy szybkiem tempie narzuconem przez T. K. S., który szybko atakując zagraża często bramce Pogoni. W drugiej połowie przewaga Pogoni. Bramki dla T. K. S-u padają w 22' przez Gumowskiego P., który wykorzystał lekkomyślne podanie piłki Lachowiczowi przez Garbartowskiego, w 26' przez Słogowskiego z winy Lachowicza, który wybiegiem z bramki dopomógł do strzelenia goala. W 53 min. nastawił piłkę Konieczce W. do strzału Hanke zaś w 78 min. uzyskuje T. K. S. 4-tą bramkę po rzucie z rogu wykorzystanym przez Słogowskiego (główka). Dla Pogoni strzelają bramki w 36' Senze z podania Uricha, 46' Hanke z rzutu wolnego 54' Hanke z rzutu wolnego, w minutę później Wacek Kuchar z podania Uricha, 65' obrońca T. K. S. Gumowski A., 69' Wacek Kuchar z centry Uricha i w 82 min. Bacz. W Pogoni najlepsi Deutschman, Mauer i Senze; ostatni grał b. ofiarnie cofając się często po piłkę, słabo grali Lachowicz (szczególnie w pierwszej połowie), Fichtel, Urich i Bacz. W T. K. S. wyróżnili się Braun, Gumowski A., Konieczka J., Słogowski, Gumowski P. i Suchocki J. Rogów 5:1 dla Pogoni. Sędziował dobrze p. kpt. Gött.

Dror—Hasmonea 5:1 (4:0), zawody w piłce ręcznej sekcji pań.

Lechja III—Jutrzenka II 2:0.

Dzisiejsze zawody. Piłka nożna: Boisko Pogoni 3.30 — **Pogoń - Lechja** — 85-minutowa dogrywka. Pogoń zaczyna powyższe zawody 1:0. Sędziuje p. Markus. **T. K. S. — Hasmonea,** godz. 5.15. Sędzia p. por. Szyba.

Zawody pływackie, godz. 11-ta, na „Świtezi".

Zawody **w piłce wodnej** o mistrzostwo Lwowa na „Świtezi", godzina 12-ta: **A. Z. S. - Hasmonea, Pogoń - Czarni. Bieg 1.500 m. o nagrodę dr. Dybowskiego,** staraniem L. O. Z. L. A., godz. 5-ta, boisko Czarnych oraz mecz w biegu 1.500 m. między pp. Kawą (Cz.) a Sawarynem i Hnatykiem.

Zawody reprezentacyj: Górny Śląsk - Lwów o puhar tygodnika ilustrowanego „Sport", odbędą się we Lwowie dnia 22 sierpnia b. r. Warunkiem zdobycia puharu na własność jest trzykrotne po sobie następujące zwycięstwo wogóle.

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski zmienił P. Z. P. N. terminy finałowe następująco: 31. X. Zwyc. Grupy I - zwyc. gr. II. 7. XI. zwyc. gr. II - zw. gr. I.

„Ruch" górnośląski wniósł protest przeciw wynikowi, jaki uzyskała z nim „Wisła" o puhar PZPN-u (1:0), motywując to tem, iż ich gracz Sobota, grał w tym samym dniu przeciwko Estonji.

W zawodach konnych o mistrzostwo armji w Warszawie zwyciężył w „jeździe wzorowej" i otrzymał pierwszą nagrodę w kwocie 5.000 zł., ofiarowaną przez T. Z. H. K. w Polsce, lwowianin p. pułkownik Gwidon Poten, dowódca 16 brygady kawalerji, na wałachu „Indusie".

Pierwszy mecz pokazowy w polo odbył się w Warszawie staraniem Polo-Klubu. Drużyna „białych" zwyciężyła „czerwonych" w stosunku 4:1.

Tour de France — 12-ty etap Perpignan - Toulon (427 klm.) i 13-ty etap Toulon - Nizza (280 klm.) wygrał Frantz. W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Boysso przed Frantzem. Bieg zostanie ukończony dziś.

Nurmi osiągnął w zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie następujące czasy: 1 mila ang. 4:11, 9, 1.500 metr. 3:53, 6, 3 klm. 8:20,8 rekord światowy.

Zawody lekkoatletyczne w Bochum: 100 m. Koernig 10.7, 200 m. Mallitz 21,9, 400 m. Peltzer 48,9, — 1.500 m. Krauze 4.08,5, 110 m. przez płotki — Trosbach 14, rzuty dyskiem — Hofmeister 44.86.

Nowy rekord światowy na 1.000 m. pobił Baraton (Francja) w czasie 2:27,2 ostatni rekord Lundarena wynosił 2:28,5.

10 zł. rata — Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę. — **10 zł. rata**

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości.

ZARZĄD DÓBR PACYKOWSKICH

ad Stanisławów

przystępuje do **parcelacji** części swoich posiadłości, położonej w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwiącą rzeką, z drugiej okolonej lesistem wzgórzem Karpat — nad nazwą „Olesiów“. Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić **każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi** na wybudowanie willi, sprzedaje Zarząd po nieprawdopodobnie niskiej cenie, bo

po 2 zł. za sążeń kw.

Na wybudowanie willi potrzeba 100 sążni, co kosztuje zaledwie

zł. 200

i to spłacalnych 2320

po 10 zł. miesięcznie

przez 2 lata. — Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw., płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł. większe. — Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najdalej **do 1 września br.**, po którym to terminie nastąpi parcelacja i przydział według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, plac Marjacki l. 10, II. p., telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem.

Najlepsza i dogodna lokata kapitału.

10 zł. rata — ZIEMIA NA RATY — **10 zł. rata**

Zgłoszenie.

Na podstawie ogłoszenia w „Kurjerze Lwowskim“ zgłaszam chęć kupna . . . . . sążni parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach miesięcznych po zł. . . . . Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres

__________ dnia __________ 1926.

Wyciąć i przesłać pod adresem:
Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków
we Lwowie, pl. Marjacki 10.

Imię i Nazwisko __________

Zawód __________

Dokładny adres __________

Ostrzeżenie.

KATHREINERA KAWĘ **słodową Kneippa naśladują!**

Jakość naśladownictwa nigdy nie dosięgnie oryginału — a celem jest łudzenie kupującej publiczności. Strzeżcie się dlatego przed naśladownictwami i żądajcie wszędzie niedorównanej Kathreinera

kawy słodowej KNEIPPA

z podobizną i podpisem księdza Kneippa która przez swą wydajność jest bezwzględnie najtańszą! 2276

Nauka i wychowania.

MATEMATYKI, fizyki, geometrji wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczą profesorowie gimn. Egzamina, **poprawki**. Lekcje we **Lwowie** lub **w Zimnej Wodzie**. Zgł.: Batorego 34. IV (czwarte) piętro od 9-11.

Różne.

ZAKŁAD rytowuiczy **Eugenjusz Marjan Unger**. Pracownia pieczęci kauczuk i metal. odznak zwykłych i emaljowauych, medali, tablic, żetonów. Skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci Lwów, Chorążczyzna 7 2228

Jak postępować?

Swiatowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłasię po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 26-9. 1832



PENSJONAT LETNI dla chłopców i dziewcząt przyjmuje zgłoszenia. „**KISTRYNÓWKA**“ Pryski powiat Kosów obok Kolomyji. 2233

NOWOŚĆ. Najłatwiejsza metoda wyuczania nut fortepianowych. Cena 2·50 zł. Każdy zapamięta. Ręczę zwrotem. Chrzanowski Zimorowicza 6. 2323

STARANNIE **i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm.** „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5



UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i książeczkę wojskową ua nazwisko Jan Lotysz. 1747

Kupno i sprzedaż.

MEBLE wszelkiego rodzaju kompletne urządzenia, jakoteż pojedynczo, antyki i używane meble ceny przystępne. Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2196

DŁUGI jedno i dwuskibowe różnych typów, tryjery Heida okazyjnie i na dogodnych warunkach poleca M. Steinhaus Lwów Gródecka 10 a. 2336

MORELE (aprykozy) codziennie świeżo rwane wyborowe I-a w koszykach 5 kg. zł. 17.— Pomidory 10 kg. wkoszykach zł. 14·— franko za zaliczką wysyła A. Wenkert export owoców Zaleszczyki. 2327

CZARNY fortepian sprzedam. Chorążczyzna 5 parter. 2332

FORTEPIANY i PIANINA KUPUJE GOTOWKĄ Kaim Kopernika 16. 2315

MORELE (Aprykozy) 1-a ładne wyborowe wysyła w 5-cio kg. koszykach franko za zaliczką 18 zł. Sal. Selzer Zaleszczyki. 2326

Mieszkania.

W KARPATACH w willi wśród lasów do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. 640 metrów nad poziom. Stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia willa „Ada“ Rozłucz poczta Jesienica Zamkowa. 2322

NA RATY! Tanio i solidnie NA RATY!

wykonuję wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące:
odnawiania, rekonstrukcje domów jak i nowe budowle

DOMINIK WUCHOWICZ

architekta — konc. budowniczy
LWOW UL. ZYBLIKIEWICZA L. 17
Kosztorysy bezpłatnie. 2311

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.